

*Sygn. akt VIII C 1450/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Kontrym

Protokolant: Paulina Okrutnik

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. L.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. we W.

o zapłatę

**I. zasądza od pozwanej (...) Bank (...) S.A. we W. na rzecz powódki Z. L. kwotę 1457,88 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt siedem zł i 88/100) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 15 listopada 2011 r. do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałej części powództwo oddala;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 listopada 2012 r. powódka Z. L. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. (obecnie (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W.) kwoty 1 457,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, iż w dniu 8 maja 2011 r. zmarł jej mąż E. L., który w sierpniu 2008 r. zawarł umowę pożyczki ze stroną pozwaną. Wskazała, że w dniu 26 lipca 2011 r. odrzuciła spadek po zmarłym mężu i podniosła, że nie była stroną umowy pożyczki zawartej przez męża, a także nie wyrażała żadnej zgody na jej zaciągnięcie. Podała, że po śmierci męża odebrała wysłane przez stronę pozwaną upomnienie o zaległościach, które zaadresowane było na zmarłego męża. Powódka dalej podała, że jeszcze przed odrzuceniem spadku uregulowała częściowo istniejące zadłużenie, wpłacając na rzecz strony pozwanej kwotę 1 457,88 zł. Wskazała, że już po dokonaniu zapłaty i odrzuceniu spadku dowiedziała się, że nie miała obowiązku ponosić odpowiedzialności za długi zmarłego męża w związku z jego odrzuceniem. Powódka poinformowała stronę pozwaną o fakcie odrzucenia przez nią spadku i zwróciła się z prośbą o zwrot uiszczonej kwoty w wysokości 1 457,88 zł, strona pozwana jednak odmówiła zwrotu tej kwoty. Powódka podniosła, że oświadczenie o odrzuceniu spadku ma moc wsteczną, zatem powódka wyłączona była od dziedziczenia tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz od powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że bezspornym jest, że pomiędzy mężem powódki, a stroną pozwaną została zawarta umowa pożyczki nr (...) oraz, że pożyczkobiorca zmarł w dniu 8 maja 2011 r. Podała, że do zapłaty pozostała kwota 4 528,94 zł. Strona pozwana wskazała, że po śmierci męża powódka podjęła się dobrowolnej spłaty zobowiązań męża, dokonując wpłat na przestrzeni dwóch miesięcy. Strona pozwana przyznała, że powódka w związku z odrzuceniem spadku po zmarłym mężu została wyłączona od dziedziczenia, tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku. Podniosła, że należy uznać, że w tej sytuacji doszło do nienależytego świadczenia, gdyż podstawa prawna odpadła z chwilą skutecznego odrzucenia spadku. Mimo tego wskazała także, iż żądanie zwrotu nienależnego świadczenia przez powódkę nie jest uzasadnione, gdyż nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Strona pozwana podniosła, że w jej ocenie powódka dobrowolnie spełniła zobowiązanie, pomimo, że wiedziała, że nie jest do tego zobowiązana. Wskazała, że powódka wielokrotnie dokonywała spłat, na przestrzeni długiego okresu, a spadek został odrzucony dopiero w dniu 26 lipca 2011 r. Strona pozwana stwierdziła zatem, że biorąc pod uwagę doświadczenie życiowe i okoliczności sprawy nie można uznać, że powódka nie wiedziała, że nie jest zobowiązana do spłaty, a świadczenie nie było czynione z zastrzeżeniem zwrotu ani w celu uniknięcia przymusu.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

E. L., mąż powódki, zawarł z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą we W. (obecnie (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W.) umowę pożyczki nr (...). Zawarcie umowy pożyczki nie wymagało zgody i wiedzy powódki.

E. L. zmarł w dniu 8 maja 2011 r. Do zapłaty pozostała kwota 4 528,94 zł.

Po śmierci męża powódka odebrała wysłane przez stronę pozwaną upomnienie, zaadresowane do E. L., w sprawie istniejącego zadłużenia.

Powódka dokonała spłaty części zadłużenia w wysokości 1 457,88 zł.

W dniu 26 lipca 2011 r. powódka odrzuciła spadek po zmarłym mężu.

Po spłacie części zobowiązania, a następnie odrzuceniu spadku, powódka powzięła wiedzę, że nie była zobowiązana do spłaty należności zmarłego męża w związku z odrzuceniem spadku.

Powódka poinformowała stronę pozwaną o odrzuceniu spadku, niewiedzy w zakresie braku obowiązku spłaty długów zmarłego męża oraz wystąpiła z prośbą o zwrot wpłaconej przez nią na rzecz strony pozwanej kwoty 1 457,88 zł w związku z odrzuceniem spadku.

Strona pozwana odmówiła powódce zwrotu wpłaconej przez nią kwoty.

### ***Bezsporne.***

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części i w takiej części Sąd je uwzględnił.

Stan faktyczny sprawy był w zasadzie między stronami bezsporny.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy strona pozwana winna zwrócić powódce uiszczoną przez nią na rzecz strony pozwanej kwotę tytułem spłaty należności wynikającej z umowy pożyczki zawartej przez zmarłego już męża powódki ze stroną pozwaną.

Sąd co do zasady podzielił stanowisko powódki i jej argumentację.

Zważyć należy, co w zasadzie przyznały obie strony, że w momencie złożenia skutecznego oświadczenia woli o odrzuceniu spadku, które działa z mocą wsteczną, odpadła podstawa prawna świadczenia, a powódkę traktować należy za wyłączonej z dziedziczenia, tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku.

Ustosunkowując się do zarzutu strony pozwanej, który ta wywiodła z brzmienia art. 411 k.c., że pomimo odrzucenia spadku przez powódkę, nie może ona żądać zwrotu świadczenia nienależnego, gdyż spełniła świadczenie wiedząc, że nie była do tego zobowiązana, Sąd wskazuje, że przepis ten nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie, a twierdzenia strony pozwanej są bezzasadne.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w skład masy spadkowej wchodzi zarówno aktywa jak i pasywa spadkodawcy, a spadkobiercy przyznany został 6 miesięczny termin, który biegnie od momentu powzięcia wiadomości o tytule powołania do spadku, na podjęcie rozsądnej decyzji, czy spadek przyjmuje, czy go odrzuca. Podjęcie takiej decyzji wymaga czasu i rozeznania się w sytuacji majątkowej zmarłego.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie nie można zarzucić powódce, że do momentu podjęcia decyzji o odrzuceniu spadku wiedziała, że nie jest zobowiązana do spłaty długu zmarłego małżonka. Uzasadnione jest raczej stwierdzenie przeciwne bowiem z treści przepisu art. 922 § 1 kc jasno wynika, iż prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jego spadkobierców. Powódka niewątpliwie należała do kręgu spadkobierców zmarłego męża dziedziczących w pierwszej kolejności więc uzasadnionym było jej przekonanie, że odpowiada za długi spadkowe. Późniejsze podjęcie decyzji o odrzuceniu spadku nie zmienia tego stanu rzeczy. Zauważyć należy, że powódka odrzuciła spadek w ustawowym terminie a po złożeniu tego oświadczenia nie dokonywała już żadnych wpłat na rzecz pozwanej. W ocenie Sądu nie można w związku z tym wnioskować, że powódka posiadała wiedzę co do braku obowiązku spełniania świadczenia w okresie przed złożeniem oświadczenia spadkowego i że świadczenie jej było spełnione dobrowolnie. Raczej należy założyć, że składając takowe oświadczenie została pouczona o jego skutkach prawnych. Skuteczne złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku działa z mocą wsteczną i eliminuje spadkobiercę z kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia oraz powoduje, że odpada podstawa prawna do wypełnienia niewykonanych przez zmarłego obowiązków, co stało się również w rozpoznawanym przypadku. Zatem, o czym była już mowa powyżej, powódkę należy traktować jako wyłączonej z dziedziczenia tak, jakby nie dożyła otwarcia spadku. To zaś zwalnia ją z jakiegokolwiek odpowiedzialności za długi spadkowe zmarłego męża.

Ponadto strona pozwana, poza samym twierdzeniem, że powódka posiadała wiedzę o braku obowiązku zapłaty za długi zmarłego męża, w związku z czym dokonywała zapłaty dobrowolnie, w żaden inny sposób nie wykazała, by wyrażone przez nią twierdzenia w tym zakresie były prawdziwe i winny zasługiwać na uwzględnienie.

Orzeczenia o odsetkach co do zasady Sąd oparł o brzmienie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu jednak roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie w całości. Pierwsze pismo zostało wysłane do strony pozwanej w dniu 28 października 2011 r. Z art. 455 k.c. zaś wynika, że w przypadku nieokreślenia terminu spełnienia świadczenia dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu do wykonania. W świetle bliżej nie doprecyzowanego terminu „niezwłocznie”, co w ocenie Sądu pozwala uznać, że ustawodawca pozostawił pole do rozsądnej oceny potrzebnego czasu do wykonania takiego wezwania, Sąd za minimalny, potrzebny i rozsądny termin uznał 3 dni na doręczenie korespondencji oraz 14 dni na spełnienie świadczenia przez stronę pozwaną. Odsetki zatem należało liczyć od dnia 15 listopada 2011 r.

Mając na uwadze powyższe okoliczności orzeczono jak w punkcie I i II sentencji wyroku na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 kc i 1020 kc oraz art. 481 kc w zw. z art. 455 kc.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., zgodnie z którym, Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. W przedmiotowej sprawie

powódka wygrała proces niemalże w całości bowiem powództwo zostało oddalone jedynie w stosunku do niewielkiej części żądanych odsetek.

W tym stanie rzeczy, o kosztach postępowania należało orzec, jak w punkcie III wyroku.